

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok. Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 63.

RZĄD POKOJU WEWNĘTRZNEGO

Minister Aleksander Skrzyński na czele nowego gabinetu

WARSZAWA, 17. XI.

O godz. 12 min. 40 w nocy minister Skrzyński zjawił się w gmachu sejmowym, aby tradycyjnie przyjąć zwyczajem złożyć zebrań tam w komplecie sprawozdawcom pism, krótkie oświadczenie co do swej misji.



— Pół godziny temu — oświadczył p. minister, p. Prezydent Rzplitej powierzył mi misję stworzenia rządu. Jutro rozpoczną rozmowy z przywódcami stronnictw.

Intencja p. Prezydenta Rzeczypospolitej było, żeby móc w tych bardzo ciężkich czasach stworzyć rząd, oparty o reprezentację parlamentarną, któryby się starał przekonać jaknajwięcej stronnictw, któreby chciały wsołodzić czynnie w rządzie. Gdyby się moja misja w pełni udała, to w moim pojęciu powinniśmy się zakończyć tak, że

powinienym nawet w tej mierze przekonać stronnictwa, iżby nawet moje premiosowo było zbędne, a któryś z posłów objął przewodnictwo w rządzie.

W każdym razie uważam tworzenie tego rządu za misję dyplomatyczną na wewnątrz, t. j. jako torowanie drogi temu porozumieniu stronnictw, które wyda, mam nadzieję, w przyszłości niedalekiej rząd, gdzie stronnictwa potrafią na czas jakiś zawiesić różne sprawy sporne i interesy sprzeczne, żeby móc pracować nad rozwiązaniem najbardziej pilnych i ważnych problemów państwowych.

Nie zamierzam bardzo długo tej pracy tworzenia rządu prowadzić, uważam, że chwila nie pozwala na przewlekanie i wierzę, że dziś do popołudnia lub wieczora będzie wiadomem i jasnem, czy w tej formie da się rząd stworzyć czy nie.

Zwrócił o misję dyplomatycznej wewnętrznej użyty w przemówieniu ten, jest

ilustracją okoliczności, wśród jakich powołanie p. Skrzyńskiego przyszło do skutku.

odpowiedzią na próbę frondy, zamierzonej przeciw sposobowi rozwiązania problemu koalicyjnego.

Inicjatywa w rękach Z.L.N. i P.P.S.

Około godziny 3 po poł. stało się wiadomo, że klub P.P.S. zgodził się

na pomysł koalicyjny, względnie większości, opartej na szerszej podstawie.

Celem sformułowania minimalnych warunków programowych, wybrano komisję, w skład której weszli pp. Moraczewski, Daszyński, Perl, Zaremba i Ziemiński. Komisja przystąpiła do pracy, ale uwaga Sejmu skupiła się

na poczynaniach prezesa klubu, p. Barlickiego, który tymczasem przystąpił do akcji.

Z tą chwilą rozwarł się bezkres kombinacji, domysłów, intryg, plotek i bajek. Chaos wzrastał w miarę upływających godzin z tem większą noca, iż ka-

prys właściwy procesom przesilenia sprawił, że przez resztę dnia wchodziły w rachubę tylko dwa skrajne ugrupowania sejmowe: Z.L.N. i P.P.S.

Stało się tak, gdyż p. Prezydent Rzeczypospolitej, idąc za udzieloną mu radą, uznał za rzecz najstosowniejszą oprócz przysłała decyzję przedewszystkiem na

opinię tych właśnie ugrupowań. Sądził mianowicie, że jeśli się one ze sobą dogadają, to wszystko inne pójdzie już łatwo.

Zewnętrznym znakiem takiego sformułowania pertraktacji, były posłuchania u p. Prezydenta Rzeczypospolitej. O godz. 4-ej pop. był w Belwedrze p. Głabiński, o g. 4 m. 30 p. Barlicki, o g. 5 m. 55 p. Stanisław Grabski.

Narada Barlicki — St. Grabski

Dopiero około 8-ej wieczorem zaszł fakt, zrazu niezrozumiany, w istocie rzeczy jednak stanowiący

moment właściwej orientacji. Barlicki i Stanisław Grabski od

bywają z sobą konferencje. W jednym z gabinetów marszałkowskich. Wiadomością lotem błyskawicy obiegła Sejm.

budząc niebawem sensację.

Wzmogła się ona, gdy po pewnym czasie obaj przywódcy klubów wyszli z gabinetu wśród oznak

największej harmonii.

Przywódcy obu skrajnych ugrupowań powiedzieli sobie: Skoro jeden drugiemu nie ustąpi, — zgodzimy się na tego trzeciego.

I zgodzili się. Nazwisko?

Aleksander Skrzyński.

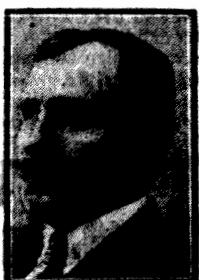
Wszystko inne poszło już gładko.

P. Barlicki o godz. 8 m. 40, p. Stanisław Grabski o g. 9 przy-

byli do Belwederu i zaproponowali p. Prezydentowi Rzeczypospolitej kandydaturę p. Skrzyńskiego.

O godz. 11-ej p. Skrzyński przybył do Belwederu i po całonocnej rozmowie

otrzymał od p. Prezydenta Rzeczypospolitej misję utworzenia gabinetu.



NORBERT BARLICKI

„Wyzwolenie” nie zaciętrzewia się bardzo

WARSZAWA, 17. XI. Wicemarszałek Senatu p. Woźnicki, członek prezydium „Wyzwolenia”, oświadczył naszemu korespondentowi, że klub jego nie ma zamiaru przeszkadzania p. ministrowi Skrzyńskiemu w misji tworzenia gabinetu.

„Wyzwolenie” jednak nie przewiduje dostatecznej gwarancji obrony interesów drobnego właściciela, w ewentualnej koalicyj, którą uważa za wątpliwą. Nie przypuszcza bowiem, by

wszystkie stronnictwa wzięły udział w rządzie.

— „Wyzwolenie” będzie się zastanawiało nad tem — oświadcza p. Woźnicki — czy stosunek jego do ewentualnego Rządu p. Skrzyńskiego ma być neutralny i w jakim stopniu. W każdym razie obywateli głównych tek przez przedstawicieli prawicy uniemożliwiliby „Wyzwoleniu” życzliwy stosunek do gabinetu p. Skrzyńskiego.

Polsce potrzebne wewnętrzne Locarno

Wywiad z min. Skrzyńskim

WARSZAWA, 17. XI.

W rozmowie z naszym korespondentem oświadczył minister Skrzyński:

Pan Prezydent Rzeczypospolitej daży do stworzenia gabinetu koalicyjnego.

Moim zdaniem, sytuacja polityczna i gospodarcza Polski wymaga

zawieszenia walk partyjnych na przeciąg 6—8 miesięcy, — a to celem skoncentrowania

wszystkich wysiłków dla programu gospodarczej sanacji państwa.

Kraj musi otrzymać pożyczkę zagraniczną, powiększyć obieg banknotów i stworzyć źródła kredytów dla wszystkich gałęzi wytwórczości narodowej.

Ta praca nie jest możliwa bez zawieszenia walk partyjnych.

Locarno dało, pokój Europie, nam potrzebne jest

wewnętrzne Locarno.

Jestem przekonany, że podjętą koniecznością ratowania państwa myśl stworzenia w Polsce wewnętrznego pokoju, będzie wkrótce zwycięska.

WARSZAWA, 17. XI.

Desygnowany na szefa Rządu, p. minister Skrzyński, przybył dziś do Sejmu o godz. 10 m. 30 ze swym sekretarzem p. Kisielnickim i udał się do p. marszałka Rataja, aby mu się przedstawić w swym nowym charakterze.

Usposobienie dla desygnowanego, remiera. — o ile można są

„gał necie ministra Skrzyńskiego

drzwi się nie zamykają

Wchodzą i wychodzą kolejno przewodcy klubów

WARSZAWA, 17. XI.

Rozmowa p. min. Skrzyńskiego z p. marszałkiem Ratajem trwała tylko kilka minut.

dzić z pierwszych rozmów z posłami, którzy zdążyli już przybyć do Sejmu — jest niemal w zupełności życzliwe.

Tylko „Wyzwolenie” swoim zwyczajem odgrąża się, że pozostanie w opozycji, ale i tam głosy rozważają zdają się brnąć

Może się już nie zobaczymy — będziecie mnie pamiętać

Gen. Sikorski rozdaje kary na pożegnanie

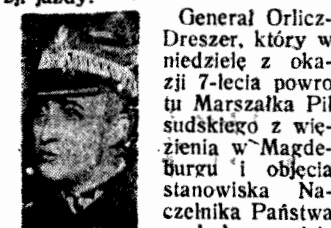
Ostatnie zarządzenia gen. Sikorskiego przed złożeniem urzędu i munduru

Ostatnie godziny przed opuszczeniem stanowiska ministra spraw wojskowych i wystąpieniem z wojska, wyzyskuje gen. Sikorski

do aktów zemsty na tych oficerach, którzy wzięli udział w ostatnich uroczystościach na cześć Marszałka Piłsudskiego i gen. Skierskiego.

Na krótką mięt obliczona zemsta min. Sikorskiego, spada przede wszystkim na generała bry-

Gustawa Orlicz-Dreszera, komendanta warszawskiej dywizji jazdy.



Gen. Orlicz-Dreszer, który w niedzielę z okazji 7-lecia powrotu z Marszałka Piłsudskiego z więzienia w Magdeburgu i objęcia stanowiska Naczelnika Państwa — był wyrazicielem uczuć armii dla Naczelnego

Wodza, został nagłym rozkazem min. Sikorskiego przeniesiony

z Warszawy do Poznania na dowództwo trzeciej dywizji jazdy.

Dowództwo warszawskiej dywizji jazdy w miejsce gen. Orlicz-Dreszera powierzył min. Sikorski dotychczasowemu dowódcy poznańskiej dywizji, gen. Sawickiemu, z b. armii rosyjskiej.

Gen. brygady Orlicz-Dreszer jest

oficerem legionowym. Służył w pułku kawalerji i Brygady Legionów.

Należy do najbardziej walecznych i zasłużonych generałów linjowych.

Równocześnie z tym samym pospłechem zamianował min. Sikorski czasowym komendantem Warszawy

pułkownika Andersa z b. armji wielkopolskiej z czasów Dowbora-Muśnickiego.

Dowiadujemy się, że z Warszawy mają być przeniesieni je-

szcze pułk. Wieniawa - Długoszewski i inni oficerowie, którzy ostatniej niedzieli byli w Sulejówku.

Pozatem dowiadujemy się, że gen. Sikorski kazał pociągnąć do odpowiedzialności 25 oficerów z pośród tych, którzy przed kilkoma dniami witali na dworcu gen. Skierskiego.

Misję tę powierzył gen. Gruber, prkurator wojskowy, pułk. Lubodzieckiemu, który ze swej strony nie mógł tej misji przyjąć, powołując się na fakt, że sam brał udział w manifestacjach na cześć marszałka Pił-

sudskiego i gen. Skierskiego. Dowódcy wszystkich oddziałów garnizonu warszawskiego łącznie z dowódcą okręgu korpusnego,

gen. Konarzewskim, który był również w Sulejówku, otrzymali wczoraj w południe rozkaz, aby

dzisiaj rano stawili się do raportu u ministra Sikorskiego.

W korpusie oficerskim panowało przekonanie, iż min. Sikorski wyda podczas raportu szereg

zarządzeń karnych, w związku z manifestacją w Sulejówku.

„Wyzwolenie” żąda usunięcia min. Sikorskiego

O godz. 7 wiecz. przedstawiciele klubu Wyzwolenia: prezes B. Stolarski i wicemarszałek Poniatowski zwrócili się do Prezydenta Rzplitej i przedstawili mu zarządzenia i komunikaty wydane przez p. o. ministra spraw wojskowych gen. Sikorskiego, oświadczając, iż szerzą one za-

met w opinii publicznej, a zwłaszcza wśród wojska.

Abym uniknąć powiększenia tego zamętu, wywołanego przez nierozważne kroki p. o. ministra spraw wojskowych, „Wyzwolenie” wystąpiło o usunięcie go od tymczasowego pełnienia tych obowiązków.

Generał Sikorski opuszcza szeregi armji

Rzuci się w wir życia politycznego

Minister spraw wojskowych, gen. Władysław Sikorski, którego ponowne powołanie do gabinetu jest wykluczone, postanowił opuścić szeregi armji.

Jak nam donoszą, gen. Sikorski, po zdjęciu munduru, zamierza rzucić się w wir życia politycznego.

Po raz wtóry Huragan wojny rozwała Damaszek w gruzy

PARYŻ, 17.11. Walki w Syrii zaostriżyły się w dalszym ciągu. Kilku oddziałom powstańców udało się po zażartej walce wkroczyć na jedno z przedmieść Damaszku. W odpowiedzi na to baterje francuskie rozpoczęły ostrzeliwanie zagrożonej części miasta. Walki toczą się już na przedmieściach. Dowództwo wojsk zażądało śpiesznie dalszych posiłków.

Groźna nawała powstańców syryjskich grozi Palestynie

LONDYN, 17. 11. Z Jerozolimy donoszą: Miasta palestyńskie na pograniczu Syrii, są poważnie zagrożone przez powstańców druzyjskich, którzy zamierzają przejąć wojnę na terytorjum Palestyny. Wobec tego na pograniczu Syrii ogłoszono stan wojenny, a wojska angielskie otrzymały rozkaz wyparcia Druzów z Palestyny.

GIEŁDA

WARSZAWA, 17. XI.

KOMUNIKAT FINANSOWY

Na rynku finansowym zapanało całkowite uspokojenie. Dolary (gotówka) — w żądaniu 6.85, a w placeniu 6.80.

Tendencja naogół słaba. Na giełdzie oficjalnej New-York 6.70—6.75, dolary w gotówce — 6.80.

Cafe zapotrzebowanie będzie pokryte.

Na giełdach zagranicznych kurs złotego 6.75.

NOTOWANIA POŁUDNIOWE

Banknoty Dol. St. Zjedn. (za 1) 6.83. N. York 6.82.

Metale Rubel złoty 3.54. Dolar złoty 6.80. Funt ang. złoty 33.00. Dolar srebrny 5.40. Rubel srebrny 2.60. Srebrny bilon rosyjski 1.20.

Dewizy Berlin 1.64. Holandia (za 100) 272.00. Londyn (za 1) 33.40. Paryż (za 100) 27.25. Praga (za 100) 20.25. Szwajcaria (za 100) 131.00. Wiedeń (za 100) 95.15. Włochy (za 100) 27.30. ZURYCH, 17.11. Warszawa 86.

Akcje B. Polski 51 i pół, B. Dyskontowy 5.00. B. Handlowy 2.50. B. Zachodni 1.25. B. Zw. Sp. Zar. 4.25. Sifa i Swiatło 0.18. Chodorow 5.10. Czestociele 0.90. Warsz. Cukier 1.58. Firley 0.27. Łazy 0.10. Wexiel 1.22. Polska Nafta 1.20. Nobel 1.00. Cegielski 0.20. Fitzner 1.15. Lilpop 1.47. Modrzejów 2.25.

Pogłoski

WARSZAWA, 17. XI.

Wśród pogłosek na temat przyszłych kandydatów, słychać nazwisko gen. Romera i Sosnkowskiego jako kandydatów na stanowisko ministra spraw wojskowych.

W kuluarach wymieniają jako kandydatów do teki skarbu pp. Głabińskiego, Michalskiego i Steczkowskiego.

Nowi biskupi polscy

RZYM, 17. XI. W związku z nowym rozgraniczeniem diecezji w Polsce, papież mianował kardynała biskupa tytularnego Jana Cieplaka — arcybiskupem wileńskim, ks. biskupa Romualda Jalbrzykowskiego, biskupa-sufragana wileńskiego — biskupem diecezji łomżyńskiej, ks. biskupa-sufragana płockiego Adolfa Szelągka — biskupem w Łucku, wreszcie ks. dr. Teodora Kubinę, proboszcza w Katowicach, biskupem diecezji częstochowskiej.

AKTY OLSZAŃSKIEGO ODCZYTANO na rozprawie lwowskiej

Olszański zeznał przed władzami niemieckimi,
iż dokonał zamachu na Pana Prezydenta

LWÓW, 16. 11. Na dzisiejszej rozprawie przeciwko Steigerowi odczytał sąd nadesłane z Niemiec akty sprawy przeciwko Olszańskiemu.

Z aktów wynika, że 23 października 1924 r. Olszański, urodzony 17 marca 1905 roku w Chyrowie, przekroczył granicę zieloną koło Tarnowskich Gór i zgłosił się do wachmistrza na granicy niemieckiej z prośbą, aby go odstawił do komisariatu. Olszański w protokole zeznał, że jest zbiegiem politycznym, albowiem przed 2 tygodniami, na rozkaz ukraińskiej organizacji wojskowej, dokonał zamachu na p. Prezydenta.

Olszańskiego odstawiono do sądu, gdzie za przekroczenie granicy skazano go na 2 tygodnie więzienia i koszty.

Przy wyroku uwzględniono młodość i wieloletnie oskarżenie, jakoteż okoliczności i przedstawione dokumenty, które stwierdzały wiarygodność oskarżenia.

Oskarżonemu, ponieważ zapłacił grzywnę w kwocie 30 mk. zł., odroczone karę do 1 października 1926 r. W kilka tygodni po zasądzeniu przysłał Olszański do

sądu kartkę z wiadomością, że mieszka w Berlinie i podał adres swego mieszkania tamże.

W dalszym ciągu rozprawy przesłuchano szereg świadków, którzy nie nowego do sprawy nie wniesli.

BANK POLSKI WZYWA NARÓD DO WALKI W OBRONIE KURSU ZŁOTEGO

Banki prywatne przyrzekły swą pomoc i współdziałanie
ZOBACZYMY WKRÓTCE,
CZY PRZYRZECZENIA DOTRZYMAJĄ

WARSZAWA, 17. XI. Na zaproszenie prezesa Banku Polskiego odbyła się wczoraj konferencja dyrektorów banków warszawskich.

Prezes Karpiński zakomunikował zebraniemu pomyślną wiadomość o dalszym kształtowaniu się bilansu handlowego Polski w kierunku zdecydowanej przewyżki wywozu nad przywozem.

W październiku przywóz wyniósł 80 mln. zł., wywóz 131 mln. zł., nadwyżka wywozu 51

mln. zł., co wobec przewyżki 36 mln. zł. w wrześniu wykresła wyraźną linię aktywności naszego obrotu towarowego z zagranicą.

Pomimo tak pomyślnego układu bilansu handlowego zapotrzebowanie walut wciąż przewyższa dopływ walut.

Uwzględniając nawet kupno walut na spłatę zobowiązań zaciągniętych w okresie pasywności naszego bilansu, nie da się zjawiska deficytu obrotów walutowych w bankach wyeliminować czemś innym, jak tylko

fatalnym nastojem szerokiej warstw ludności, zamiast mających gotówkę złotową na dolary.

Prezes Banku Polskiego uważa jednakże, że na uspokojenie najlepiej mogą wpłynąć same banki.

Dyrektorzy banków jednogłośnie wypowiedzieli się za jak najbardziej

ściśmym współdziałaniem z Bankiem Polskim, przyczem stwierdzono również jednomyślnie, że los biletów złotych Ban-

ku Polskiego, emitowanych w granicach jego statutu, najzupełniej jest zapewniony i że znaczniejsze wahania kursowe wywołane są zjawiskami czasowymi.

Utrzymanie wartości złotego leży w interesie całego gospodarstwa i wszystkich obywateli kraju.

Banki oświadczyły, że już od jęty inicjatywę w kierunku pożądanym dla Banku Polskiego, że organizują specjalne w tym celu powołane

komitety bankowe, które, działając na gruncie placówek giełdowych całego kraju, będą w stanie wspólnie z Bankiem Polskim całkowicie opanować sytuację walutową.

Na tem samem zebraniu silnie potępiono dążenie niektórych warstw przemysłowych i handlowych do

ruchomej skali cen, w zależności od kursów giełdowych, nie odzwierciedlających istotnego stanu rzeczy.

ZABIEGI LIGI OBRONY POWIETRZNEJ PAŃSTWA O PODSEKRETARJAT LOTNICTWA

WYWIAD Z WICEPREZESEM L. O. P. P. SEN. JANUSZEWSKIM

WARSZAWA, 17. XI. Liga Obrony Powietrznej Państwa wystąpiła z doniosłą inicjatywą utworzenia w nowym rządzie podsekretariatu lotnictwa.

W sprawie tej wczoraj wiceprezes Ligi Obrony Powietrznej Państwa, sen. Wacław Januszewski, złożył Prezydentowi Rzeczypospolitej

memoriał, uzasadniający konieczność poddania rewizji obecnej organizacji władz lotniczych i otoczenia tej dziedziny specjalną opieką rządu.

Lotnictwo — mówił nam sen. Januszewski, zapytany o szczegóły swej doniosłej inicjatywy — jako czynnik cywilizacyjny i pierwszy szeregowy środek obrony politycznej niepodległości, wymaga szczególnej baczenia uwagi najwyższych władz, zwłaszcza, że jego technika i siła rozwija się poza granicami kraju w sposób niezwykle szybki.

a dla suwerenności naszej niebezpieczny.

Jakie desiderata wysunął pan senator w memorjałach?

Lotnictwo powinno stać się ważnym punktem programu rządowego, jednolitego we wszystkich liczących dziedzinach tej pracy, bowiem we wszystkich działach nie tylko wewnętrznej, ale i zagranicznej naszej polityki lotniczej panuje brak twórczego planu i zmieszanie pojęć.

grożące coraz większymi szkodami państwu.

Interpelacje sejmowe, rezolucje Senatu i ostatnie odrzucenie rządowego projektu lotniczej ustawy w komisji Sejmu odsłaniają załedwie drobny fragment tego coraz bardziej groźnego stanu.

Rząd, który powstał ma z dzisiejszego przesilenia, musi mieć w swym składzie specjalny organ polityczny, odpowiedzialny za politykę lotniczą.

PRZEZ FALE MODREGO DUNAJU

Z kraju króla do kraju cara

List z Rumunii

Nazajutrz, w poniedziałek, udam się do naszego poselstwa — bardzo ładny pałacyk — gdzie przyjął mnie poseł Wielowiejski. Po prośbie o pogląd jego na politykę wewnętrzną Rumunii.

Rządza obecnie liberali pod wodzą znanego Polse ministra Bratianu. Opozycję stanowią partie narodowe i chłopska. Liberali rządzą już od lat 4-5 — przydałoby im się przejść nieco do opozycji, by wypełnić szczyby, wynikłe z ich szeregowych wskutek przydługiego dźwigania odpowiedzialności za... wszystko, co się w kraju dzieje.

Czy sądzi pan minister, że ewentualna zmiana rządu wywrze wpływ na stosunki polsko-rumuńskie?

Stanowczo nie. Sojusz polsko-rumuński opiera się nie tylko na politycznym porozumieniu sfer kierowniczych, ale i na poczuciu szerokiej warstwy ludności.

W ostatnich czasach mówi się często o tak zwanym paśmie bałkańskim.

O ile się orientuję w stosunkach na półwyspie bałkańskim pakt taki nie wydaje się mi kwestią najbliższej przyszłości.

Gdy opuszczaliśmy pałac poselstwa, przybył właśnie nowy gość z Polski, profesor dr. Rappaport, znany prawnik, sędzia Sądu Najwyższego. Prof. Rappaport otrzymał od króla rumuńskiego wysokie odznaczenie. Równocześnie odznaczenia otrzymali prezes Sądu Najwyższego p. Seyda i prezes sądu

Mogilnicki. Prof. Rappaport miał tu odczyt, który był sensacją w kółkach naukowych rumuńskich. W sali uniwersyteckiej zebrał się przedstawicielowie świata prawniczego i wysłuchali w skupieniu wywodu profesora Rappaporta.

Nazajutrz wczesnym rankiem opuściliśmy Bukareszt. Po dwu godzinach drogi stanęliśmy nad Dunajem — naturalną granicą rumuńską — bułgarską. Na drodze wstęde rzeki wezbranej poruszają się majestatycznie parowce. W przystani stoi parą paratek, który przewiezie nas na drugą stronę do Ruszucuku.

Za chwilę opuścimy kraj króla, aby wylądować w kraju cara.

St. Zachariasiewicz.

Tajemnice

magistratu łódzkiego

nie podobają się

potentatom łodzi

Związki przemysłowe, związki właścicieli nieruchomości i związki kupców m. Łodzi wysto-

sowały do rządu postulat domagający się niezwłocznego ustanowienia delegata rządowego przy Magistracie m. Łodzi.

Zadania swe związki motywują wynikami ilustracji Magistratu m. Łodzi przeprowadzonej w połowie r. b. przez urząd wojewódzki w Łodzi.

Były docent politechniki fałszerzem dolarów

Aresztowanie inż. Paykarta we Lwowie

Nasz korespondent lwowski telefonuje: Policja lwowska dokonała wczoraj niezwykle sensacyjnego aresztowania. Po dłuższej obserwacji aresztowany został w Brzuchowicach pod Lwowem we własnej willi

inżynier Paykarta, dyrektor wielu spółek akcyjnych, a między innymi Towarzystwa kamieni sztucznych i dachówek w Druchobyczu.

Inż. Paykarta został aresztowany pod zarzutem fabrykowania i puszczenia w obieg

fałszywych banknotów dolarowych.

Paykarta był w swoim czasie docentem politechniki lwowskiej.

W willi jego zastała policja specjalne urządzenie techniczne do fałszowania pieniędzy, a więc: kwasy, klisze, prasę, płyty miedziane i t. p. Oprócz tego znaleziono przy nim trzy fałszywe banknoty 100 dolarowe, znakomicie podrobione.

Wyszkolony fałszerz dolarów oświadczył na śledztwie, że przedmioty te zbiegał z amatorstwa. Policja ustaliła, śledząc go od dłuższego czasu, że Paykarta jest

członkiem bandy fałszerzy, mającej oddziały w wielu miastach Europy.

Aresztowany jest

oficerem rezerwy.

Sprawa ta wywołała we Lwowie wielkie poruszenie z uwagi na stanowisko społeczne tego oszustwa.

Przesilenie — przesileniem

a podatki wpływać muszą!

WARSZAWA, 17. XI.

Minister Czesław Klarner, objąwszy zastępczo kierownictwo ministerstwa skarbu, zwrócił się do prezesów izb skarbowych o bezzwłoczne wydanie zarządzeń zmierzających ku temu, by przywrócić obecnie przesilenie rządowe w niczym nie osłabiało normalnej działalności władz i urzędów skarbowych i wyraził pewność, że urzędy skarbowe, w zrozumieniu konieczności państwowej, dołożą wszelkich starań, celem zabezpieczenia skarbowi państwa należitych wpływów z tytułu danin publicznych.

—

Partie pisać nie umieją

(wgł.). Koalicja — większość centro-

rowo — lewicowa — koalicja?

Czwarty dzień walki się na warsztacie sejmowo-beliwaderskim kolejno to jedna, to druga koncepcja.

Na razie wzięła górę koalicja. Centrum kopieło Centrolew dość opryskliwie. Napisano mu, że ma tylko 216 głosów i nie stanowi większości absolutnej.

Przedtęcza czterech klubów: Wyroślenia, grupy Bryla, N.P.R. i Klubu Pracy angażując do spółki P.P.S. i zwracając się w stronę Placówki i Chładeckich zapominających o jednej drobnostce: półczyrty głosy. Iu też nas będzie?

A chładecki wyliczyli i krzyknęli: manco!

Stropleni aranżerowie Centrolewu wydobijają wtedy ołówki liczą, sumują i notują: Jest nas 250. Przecież 34 ty-

dów idzie z nami.

Tak — odpowiada piastowsko-chładeckie centrum — ale wyście o nich w liście nie napisali.

Bosmy zapomnieli napisać.

A to nie zapomnieliśmy przy następ-

nym przesileniu.

Wypadek z tego powodu ciekawy, ponieważ świadczy jak dorywczo, przygodnie, nieumiejętnie, niepoważ-

nie, robi się u nas wciąż takie rzeczy.

Co to wogóle znaczy i kto to widział rozpoczynać akcje polityczną — na piśmie. Przecież to nie jest oferta na kupno gruntu. List o sprawie politycznej zawsze wzbudza podejrzenie, że jest pisa z kopią przeznaczoną do druku.

Kończy się na ogłoszeniu kilku, zawsze ile po polsku wytylizowanych listów.

Kunszt parlamentarny w tej fazie za- wiodł, pocieszmy się, że może dopisać w fazie — patriotycznej koalicji.

SPORT

Polski podróżnik naokoło świata dotarł do Belgradu

Łódźski kolarka, Michał Herstein, który rozpoczął podróż naokoło świata w dn. 15 lipca r. b. dotarł ostatnio do Belgradu. Wytrwałego ciekawie w sto

W dwóch wierszach

W Paryżu czechosłowacka Victoria Zilkow odniosła drugie z rzędu zwycięstwo: białe kombinowane drużyny Red Bull i Cetto 3: 0.

W Rzymie reprezentacja tego miasta zadala narodowej drużynie Japończykowi klęskę 7: 3.

Przed twardą pięścią Gerbicha kapitulował niemiecki mistrz bokserki

W Katowicach rozegrano zawody bokserki z udziałem przedstawicieli boksu niemieckiej części Górnego Śląska.

Najwięcej ciekawą i interesującą była walka Gerbicha z mistrzem niemieckim Q. S. — Schloheffem, który uległ w trzeciej rundzie na kty, przy dużej przewadze mistrza Polski. Walka Mansfelda niepokonanego mistrza Śląska z mistrzem W. P. Wenden zakończyła się nierozstrzyganą.

Wysięgi samochodowy pod Czarną Strugą

W niedzielę 15 b. m. komiteta sportowa automobilklubu Polski z przedstawi- wicielem M. R. P. p. Rappa, dokonała oględzin dróg kołowych: Struga, Rada- dawa — Bzarska, gdzie na arenach

Poprawa bilansu handlowego

W październiku wywóz przewyższył przywóz
o 51 milionów zł.

WARSZAWA, 17. XI.

Według prowizorycznego zestawienia danych dotyczących naszego handlu zagranicznego, w październiku r. b. wywóz wyniósł 131,508 tys. zł., przywóz zaś 80,083 tys. zł., — a więc przewyżka wywozu nad przywozem wyniosła 51,425 tys. zł.

Jeżeli porównamy dane, dotyczące naszego handlu zagranicznego za ostatnie 4 miesiące, to przekonamy się, że nasz bilans handlowy z miesiąca na miesiąc się polepsza:

W lipcu r. b. wywóz wyniósł 86,7 mil. zł., przywóz zaś 173,2

mil. zł. Miesiąc sierpień kształtował się już korzystniej: wywóz wyniósł 104,4 mil. zł., przywóz zaś 116,4 mil. zł., saldo ujemne bilansu handlowego w miesiącu tym zmalało do 12 mil. zł., w wrześniu wywóz wyniósł 108,8 mil. zł., przywóz zaś 72,8 milionów złotych, saldo dodatnie bilansu handlowego wyniosło 36 mil. zł. Październik wykazuje dalsze znaczne polepszenie bilansu handlowego: wywóz wyniósł 131,5 mil. zł., przywóz 80,1 mil. zł., saldo czynne bilansu handlowego wzrosło do 51,4 mil. zł.

UWAGA!

Korespondencja z Paryża

nie zaś z Warszawy

A łatwo się pomylić: nieudolność rządu, gabinet koalicyjny, rozwiązanie i b. dyktatura i t. d. i t. d.

Paryż, 11 listopada.

Płyną dni za dniami, a rozwiązania zagadnienia finansowego nie po suwa się ani o krok.

Komisja finansowa Izby prowadzi chaotyczne rozprawy nad projektem Painlevégo, którego to projektu nie chce, ale sama nie wie, czego chce. Kontroprojekty mnożą się nieustannie. Każde stronnictwo, każde ugrupowanie, każdy przewodca występuje z własnym projektem, wierząc, iż znalazł lekarstwo skuteczne.

Wszystko to razem podobne jest bardzo do znanej sceny z Moliera, w której lekarze prowadzą dyskusję nieskończoną, chore zaś czeka i — cierpi.

Francja zaś wciąż czeka z cierpliwością tem więcej godną podziwu, że to nie Francja jest chora, lecz tylko państwo francuskie.

Francja, czyli Francuzi, w dalszym ciągu pracuje, wytwarza, stwarza pomyślność osobistą i zbiorową. Pomyślność ta w ciągu ostatnich lat 50-ciu nigdy nie osiągnęła takiego stopnia.

W przeciwnieństwie do tego państwo francuskie wskutek stałego niemieckiego kierowania finansami od czasów wojny (w tej dziedzinie wszystkie dotychczasowe rządy ujawniały jednakową nieudolność) — stale znajduje się w największym kłopotcie. Nie wie, co ma począć nie posiadając już poparcia — strachu i zaufania.

Dlatego też przesilenie, które przeżywamy, jest czemś więcej, niż przesileniem finansowym, a nawet być może, że czemś więcej, niż kryzysem politycznym. W wielu najbardziej uczynnych umysłach rodzi się przekonanie, że jest to kryzys ustroju.

Twierdzić podobnie, jest to zbyt czarno patrzeć na sprawę, pewnie jest natomiast, że zarówno rząd, jak i parlament ujawniają w dziedzinie finansów niedołęstwo wprost groźne dla kraju.

W jaki sposób wyjść z tego labiryntu? Oto pytanie, które zadają sobie wszyscy Francuzi. Niektórzy mają jeszcze nadzieję iż jakiś rząd koalicyjny, cieszący się zaufaniem wszystkich stronnictw, może znaleźć to wyjście. Inni sa zdania, że rozwiązanie parlamentu i nowe wybory przyczyniłyby się do wyjaśnienia sytuacji. Wreszcie najwię-

cej niecierpliwi pragną ogłoszenia dyktatury, zdolnej narzucić swoją wolę całemu krajowi.

Ale, — gdzież jest ten dyktator? Lucjan Bourgeois.

Kurs złotego może się wahać

były podstawy życia gospodarczego były trwałe

nie łoczone przez robactwo pośredników

Przechodzimy obecnie okres wielce zbliżony do stosunków francuskich. Nasza waluta ulega podobnym wahaniom, jak frank francuski, dzięki zorganizowanemu machinacjom na giełdach naszych ościennych przyjaciół.

Niemalą rolę odgrywają tu na si domorośli, zawsze czujni speculanci walutowi, dla których w obecnym okresie zupełnego zastój handlowego, gra na zwyżkę i zniżkę kursów jest nie lada gratką.

Jedno jednakże jest pocieszające: oto podobnie jak w stosunkach francuskich, siła nabywcza złotego nie idzie bynajmniej za zygawkową linią jego wahań na giełdach krajowych i zagranicznych i gdyby nie nadmierne pośrednictwo, wciskające się u nas między producenta a konsumenta, to ceny zarówna artykułów rolnych, jak i przemysłowych, miałyby tendencję wybitnie zniżkową.

W tych warunkach, znowu podobnie jak we Francji, pewna obniżka kursu waluty stanowi w obecnej zaciętej walce o rynek międzynarodowy nawet premję eksportową, umożliwiającą wywóz przy zmniejszonych kosztach produkcji i dlatego w odróżnieniu od okresu inflacji nie boimy się obecnie nagłych, a niespo-

dziewanych wahań w naszej sytuacji walutowej.

Obserwator.

UPIÓR W OPERZE

Wstrętny oszust obiecywał bezrobotnym posady bileterów na dziedzińcu sądu okręgowego odbierał im palta i zniknął tylnym wyjściem

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA, 17. XI. Szesnastoletni Roman Perliński (Grójecka 74) był bez zalecia. Zupełnie przypadkowo poznał na ulicy Sienkiewicza pewnego mężczyznę, lat średnich, który obiecał mu wyrobienie posady biletera w teatrze Wielkim.

Przedewszystkiem zażądał oferty piśmiennej ze znacznym stempelkowym za 5 złotych.

Formalności stało się zadość, ale Perliński zauważył, że uprzejmy obywatel zamiast nakleić —

wsunął znaczek do kieszeni od kamizelki.

Tę wystarczyło. Bezrobotny młodzieniec, zorientowawszy się

w sytuacji, wezwał policjanta.

W komisariacie oszusta zrewidowano. Znalaziono przy nim w kieszeni od palta kilka pokwitowań magistrackich na nazwisko Jana Kęblera (Sejmo wa 13).

Dalsze śledztwo ujawniło ciekawe szczegóły. Okazało się, że Jan Kębler

postradał palto podczas „wyrabiania” sobie posady biletera w teatrze Wielkim!

Następnie ustalono nazwisko aresztowanego pośrednika. Jest to Władysław Uliński, nigdzie nie meldowany. Metoda, jaką posługiwał się

ten sprytny oszust, jest zupełnie nowa.

Znalazszy ofiarę, proponował posadę biletera, kradł znaczek stempłowy, co mu dawało 5 złotych, a następnie prowadził kandydata

na dziedzińce sądu

okręgowego przy ulicy Młodej.

— Tu jest dyrekcja teatrów miejskich — oświadczał — idę pomówić z dyrektorem. Pan rozumie, mnie

nie wypada

ukazać się w gumowym płaszczu. Może zamienimy się na chwilę. Bezrobotny zdejmując ciepłe palto, wkłada wytartą gumę i czeka.

Pośrednik nie wraca, zaczyna więc

rozpytywać się

o dyrekcję teatrów. Odpowiadają mu, że w gmachu są tylko instytucje sądowe.

Koniec nadziei.

A oszust?

Ten spokojnie przechodzi

przez dziedzińce

sądu i umyka ulicą Hipoteczną. Ulińskiego osadzono w więzieniu.

PIECZYSTE Z BAWOŁU

Nowy przysmak wigilijny

miljonerów amerykańskich

Polowanie na 250 samców bawolich

w prerjach i puszczech

Kilkunastu milionerów amerykańskich wpadło na pomysł urządzenia polowania

na bawoły,

znajdujące się jeszcze dotąd na terytoriach zarezerwowanych dla Indian.

Wedle doniesień starszych i doświadczonego myśliwych znajduje się w puszczy Oklohoma około

250 bawolich samców,

które należy usunąć ze względu na racjonalną hodowlę.

Polowanie takie jest bardzo kosztowne i wymaga wiele trudów.

Miljonerska młodzież z Piątej ulicy w Nowym Jorku, postanowiła pójść śladem Buffalo Billa i przygotowuje się do wielkiego polowania tak, aby w czasie uroczystego obiadu w dniu Bożego Narodzenia można się pochwalić

pieczystem z bawołu.

Znawcy twierdzą jednak, iż

Ujęcie bandytów

Sprawcy napadu

na plebanję we wsi

Białynin-Kościelny

znajdują się już pod

kluczem

Dzięki energicznemu pościgowi, zarządzonego natychmiast po napadzie na plebanję we wsi Białynin-Kościelny, udało się schwycić trzech sprawców bandyckiego napadu.

Komisarz Łaski aresztował trzech bandytów, a mianowicie: Franciszka Chlebowskiego, Bronisława Leszczyńskiego i Wawrzyńca Chrzanowskiego. Osadzono ich w więzieniu. Dalsze śledztwo w toku.

Trup nie dba o tradycje



Z tej zasady wychodząc amerykański karawan - omnibus. Trumny wnoszą się na górę, a doła zaś siada najbliższa rodzina i przyjaciele. „Trupom wszystko jedno”, a dla żywych — morderca nieładnie iść za trumną plechota, zwłaszcza jeśli cmentarz daleko, a na świecie ślota.

Oto widzimy nowoczesny amerykański karawan - omnibus.

Trumny wnoszą się na górę, a doła zaś siada najbliższa rodzina i przyjaciele.

Gotowe! Jazda! Szofer rusza „połym gazem” na cmentarz.

KRATKI SĄDOWE

ZAJŚCIE NA CICHEJ

WARSZAWA, 17. XI.

Czy wiecie, Czytelnicy, gdzie jest w Warszawie ulica Cicha? Ja bo nie mam pojęcia, a zarazem wątpię, by zasługiwała na tę nazwę. Nadano ją ulicy zapewne par esprit de contradiction, bowiem ulicy istotnie cichej niema chyba w obrębie „wielkiej Warszawy”.

W śródmieściu sygnaty samochodowe wygrywają niustannie jakąś diabelską sarabandę. Dalej od centrum hucza na bruku koła wozów, zwłaszcza t. zw. węglarek, ścigających się na ulicach niby starożytnie rydwanów w hipodromach. Na krańcach miasta ludność ćwiczy się niustannie, a hałaśliwie, w lekciek atletyce.

Rzut — kamieniem w łeb przeciwnika, skok o tycze, służące do łapania temuż gnatów, bieg na przelaj w ucieczce przed przeważającą siłą — można tam obserwować o każdej porze dnia. Jakże wobec tego myśleć nawet o ciszy?

A możeby tak u nas zorganizować towarzystwa ochrony ciszy i spokoju ulicznego, czynne np. w Stanach Zjednoczonych? A niechże Bóg broni! Z chwilą zapanowania ciszy na ulicach tem trudniejsze do zniesienia okazałyby się wszelkie hałasy domowe: trzepanie mebli o dowolnej porze, rabanie drzewa w mieszkaniach, fortepiany, gra

mofony czynne po 24 godziny na dobę itd. Obecnie człowiek, wzięty w dwa hałasy: uliczny i domowy, kołowaciec zleka, zatracca wrażliwość i dobrze jest, jak jest, skoro lepiej być nie może.

Wracam jednak do założenia, czyli do votum nieufności w kierunku ciszy, panującej na Cichej. Nie wierzę w tę ciszę, tembardziej, że tam właśnie zdarzyło się zajście. Z czego powstało? Zajście, proszę państwa, jest niemożliwe tam, gdzie jest tylko jeden człowiek, w domu zaś nr. 4 przy ulicy Cichej znalazło się naraz dwoje ludzi: p. Marja Lesińska i p. Stefan Czajkowski, zajście więc stało się zupełnie możliwe.

O co poszło, nie wiem dokładnie, ale spotkawszy się na dziedzińcu wymienione osoby wszczęły zwadę, która zakończyła się w sądzie. Stał w nim p. Czajkowski jako oskarżony przez p. Lesińską z art. 475 (pobicie) i 530 (obelgi). Sąd, uznawszy wzajemność obelg, postanowił oskarżonego z art. 530 od kary zwolnić, z art. 475 u-niewinnić. Skarżąca p. Lesińska zyskała tyle, że — musiała zapłacić koszty sądowe. I po co się było awanturować, a następnie prawować?

C-wcz.

UCZONY ANGIELSKI POCIESZA LUDZKOŚĆ

50-letni mężczyzna to młodzik

40-letnia kobieta to dilerlatka

Znany biolog angielski dr. med. Percy Hall ogłosił drukiem zajmującą pracę p. t. „Przedłużony wiek ludzki”.

Uczony lekarz jest zdania, iż współczesny człowiek starzeje się znacznie później, niż to bywało w czasach dawniejszych.

Legenda o Faście twierdzi, iż sławny ten czarodziej w 55 roku życia czuł się już starcem i zawarł z diabłem pakt, celem odzyskania młodości.

Tolstoj w powieści swej „Anna Karenina” wspomina o 55-letnim starcu.

W uszach dzisiejszego człowieka brzmi komically takie powiedzenie, skoro się widzi 60-letniego mężczyznę na placach sportowych, na salach tańca i przy warsztatach pracy.

Przed pół wiekiem, kobieta, która przekroczyła 35 rok życia, rezygnowała już ze swych niewieścielich powabów i zaliczała się do poważnych matron.

Nie tak dawno jeszcze Balzac musiał kruszyć kopkę o 30-letnią kobietę, którą spychano do rzędu staruszek.

Obecnie 40-letnia kobieta nie ma jeszcze zamiaru ustępować z pola i w życiu mężczyzny odgrywa taką samą rolę, jaką dawniej odgrywała 25-letnia piękność.

Przyczyną tej przedłużonej młodości ludzkiej jest zmiana warunków higienicznych.

Współczesny człowiek używa więcej powietrza, słońca, światła, ruchu, niż jego dziadkowie i pradiadkowie.

10,000 dolarów za jeden skok



W sekundzie zdobył majątek — dziesięć tysięcy dolarów — jeden z amerykańskich artystów kinematograficznych, który przed obiektywem aparatu dokonał niebezpiecznego skoku ze skały na skałę ponad otchłania przepaści. Zdjęcia tego drogiego skoku dokonano w miejscowości Wisconsin.

PORADNIA DLA SAMOBÓJCÓW

80 KANDYDATÓW DO GROBU

ODWIEDZA IĄ CODZIENNIE

Niezwykły wzrost samobójstw w Wiedniu skłonił tamtejsze sfery filantropijne do założenia tak zwanej poradni dla samobójców. Instytucje takie istnieją oddawna w Londynie i oddają wielkie przysługi społeczeństwu, ratując żywotnych desperatów

od zguby.

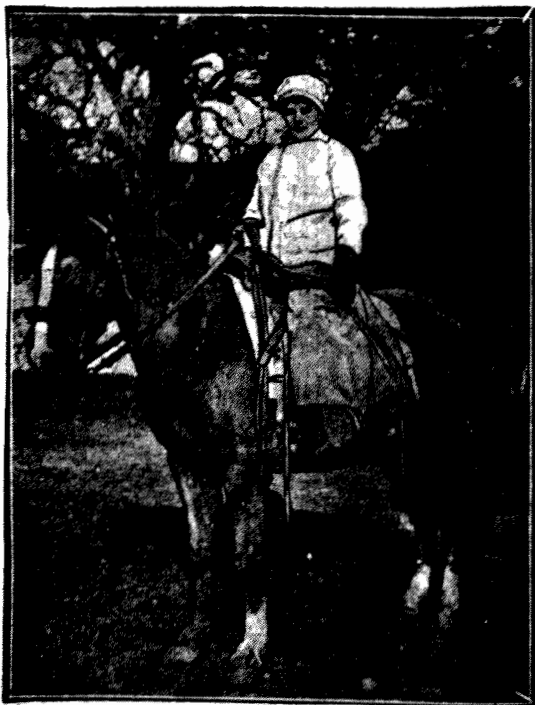
Częstokroć dobra rada, niewielka pomoc materialna i dobre serdeczne słowo, dodawało otuchy nieszczęśliwym ludziom i od-

wodziło od samobójczych zamiarów.

Kilka dni istnienia poradni dla samobójców, wykazały jak bardzo potrzebna jest taka instytucja w czasach, gdy panuje w całej Europie przygnębienie, a bieda daje się każdemu we znaki.

Około 80 osób dziennie szuka pociechy w wiedeńskiej poradni. Są to przeważnie inteligenci, którzy stanowią 90 proc. klienteli.

Siostra Jacka Londona



Któż z nas nie czytał „Jednym tchem” porwujących nowel Jacka Londona?

A oto jego zamełna siostra Miss Elizabeth Shepard.

Po śmierci sławnego brata, nie mniej

żył rozgłos w Ameryce zdobywa pracą na polu społecznym.

Niech nas to nie dziwi, że fotografia przedstawia ją na pół-dzikim mustangu. W Ameryce praca społeczna wymaga przedewszystkiem wielkiego sportowego przygotowania.

Drugi i trzeci dzień Święta Żołnierza Polskiego w powiecie Białostockim.

Stosownie do zapowiedzi
№ 290 Dziennika Białostockiego,
Powiatowy Komitet Święta Przy-
spóbowienia Wojskowego i Wy-
chowania Fizycznego urządził

dalsze obchody Święta

w powiecie w następujących
miejscowościach: dnia 18 paź-
dziernika r. b. w Supraślu, Su-
rażu, i Wasilkowie i dnia 25
października b. r. w Michałowie,
Zabłudowie i Tłuszczu.

Na program obchodu złożyły się

uroczyste nabożeństwo z kaza-
niem okolicznościowym i wie-
czorem z referatami „O Polsce
współczesnej i obronie jej granic”
oraz o „Technice wojny
współczesnej”, uroczyste od-
śpiewanie pieśni patriotycznych
i odegraniem sztuk ludowych
przez Koło Młodzieży
Więjskiej, względnie młodzież
szkolną.

W Zabłudowie, Wasilkowie i Michałowie

odbyły się ponadto popisy
miejscowych Straży Ogniowych.
Z referatami „O technice
wojny współczesnej” wyjeżdżali
do wszystkich tych miejscowości
oficerowie 42 p.p. Z referatami
zaś „O Polsce i obronie jej
granic”

wyjeżdżali prelegenci

mianowicie:

do Zabłudowa:

Kierowniczka Wydziału Oświaty
Pozaszk. Kuratorium Okręgu
Szkolnego p. J. Komornicka,

do Michałowa i Wasilkowa

Prof. Gimnazjum Państw.

w Białymstoku p. Kolendo

do Suraja, Inspektor Hodo-
wiany Wojewódz. Zw. Kółek
Rolnicz. p. Wróblewski oraz do
Trzciannego Instruktor Rolni-
czo-Hodowlany Okręgu Białos-
tockiego — p. Stan. Dąb-
rowski.

Obchody naogół biorąc udały się doskonale.

liczba uczestników wyniosła na
wszystkich obchodach (oprócz
wzmiankowanych wyżej jeszcze
3, zorganizowane dn. 11 paź-
dziernika b. r.

W Knyszynie, Goniądzu i Cho- roszynie

blisko 1.500 osób.
Zainteresowanie obchodem
było dość żywe, a zatem i po-
żytek wyrażający się

w pogłębieniu oświaty państwowego

mieszkańców wsi, będzie nie-
wątpliwie duży.

Nasze rozmowy z Warszawą o przesileniu.

W ciągu dnia i wieczora
wczorajszego ani na chwilę nie
zamilkł telefon redakcyjny. Nie-
stety nie okiełsnęliśmy nie mog-
liśmy powiedzieć naszym czy-
telnikom mimo to, iż pozos-
tawaliśmy w stałym kontakcie z
klubem sprawozdawców Sej-
mowych i redakcjami niemal

wszystkich pism Warszawskich.
P. Min. Skrzyński postanowił
opracować swój gabinet na więk-
szości absolutnej sejmowej.
Czy się to da zrobić wątpliwe.
A zatem gadanina i tyle, kto
wie czy to się skończy do nie-
dzieli najbliższej?

Stow. Kupców Żydowskich, a wybory.

W niedzielę 15 listopada
odbyło się nadzwyczajne walne
zebranie wszystkich członków
Okręgowego Związku Kupców
w własnym lokalu na którym
omawiano sprawę dodatkowych
wyborów do Rady Miejskiej.
Ogólne zebranie po wysłucha-
niu szeregu mówców przyjęło
rezolucję, ażeby wziąć udział
w wyborach i dać dyrektywy

swoim delegatom, którzy mają
reprezentować Związek w ogólnym
żydowskim Komitecie w
sprawie wyborów do R. M. De-
legaci mają popierać koncepcję
opracowania jednolitej listy, w
przeciwmyślnie mają delegaci
zdać sprawozdanie na ogólnym
zebraniu kupców, na którym
będzie omówiona dalsza taktyka
Zw. Kupców.

Ulgi dla płatników podatku.

Tut. Okręgowy Związek Kup-
ców nas informuje, że otrzy-
mał od centrali Związku Kup-
ców komunikat, celem podania
do wiadomości zaintereso-
wanych płatników, że można
składać indywidualne podania
do Urzędów Skarbowych w tych
wypadkach, kiedy płatnik zalega
w podatku przemysłowym albo

dochodowym za okresy i lata
poprzednie i kiedy zaległości
te są już obciążone znacznymi
sumami kar za zwłokę. I in-
stancje skarbowe otrzymały
uprawnienia do rozkładania za-
ległości na dwutygodniowe
raty i do ewentualnego ogra-
niczenia kar za zwłokę od tych
zaległości do 10% miesięcznie.

Sprostowanie.

W dniu 16 b. m. o godz. 11
rano zmarła po długich i cięż-
kich cierpieniach B. P. Paulina
Zabłudowska z domu Halber-

sztam, a nie Halbersztajn, jak
mylnie podaliśmy wczoraj
w ogłoszeniu żałobnym.
Cześć Jej pamięci!

Wspólna fotografia Urz. Starostwa.

Dnia 16 b. m. odbyła się
wspólna fotografia Urzędników
Starostwa tutejszego na czele
ze Starostą p. Giedroyciem.
Jedną z fotografii ma być do-
łączona do albumu, który zo-
stał wręczony p. Kaluskiemu
był. Kierownikowi Wydziału
Adminstr. Województwa.

Monumentalny film nowoczesny

ZABAWKA PARYSKA

(KOBIETA Z CZERWONEMI OBCASAMI)

Obwieszczenie

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako
Rejestrowy obwieszcza, iż do rejestru
handlowego działu A. wciągnięte zo-
stały następujące firmy:

(Ciąg dalszy)

W dniu 15 października 1925 r.

Pod Nr 4210. Firma przedsiębior-
stwa: „Handel drzewem — Wolf Plutycki”.
Przedmiot: skup i sprzedaż drze-
wa. Siedziba: osada Hajnówka gminy
Białowieża powiatu Białskiego. Właściciel
Wolf Plutycki, zamieszkały tamże.

Pod Nr 4211. Firma przedsiębior-
stwa: „Pinsk Piekarski”. Przedmiot:
sprzedaż wyrobów piekarskich. Siedziba:
osada Milejczyce tejże gminy, powiatu
Białskiego. Właściciel Pinski Piekarski,
zamieszkały tamże.

Pod Nr 4212. Firma przedsiębior-
stwa: „Handel bydłem — Lejzor Reznik”.
Przedmiot: skup i sprzedaż bydła.
Siedziba: miasteczko Drohiczyn
n. B. powiatu Białskiego. Właściciel
Lejzor Reznik, zamieszkały tamże.

Pod Nr 4213. Firma przedsiębior-
stwa: „Sprzedaż skór i dodatków szew-
skich — Izrael Serlin”. Przedmiot: sprze-
daz skór i dodatków szewskich. Siedziba:
osada Orla powiatu Białskiego. Właściciel
Izrael Serlin, zamieszkały tamże.

Pod Nr 4214. Firma przedsiębior-
stwa: „Restauracja „Radomianka” — Stanisław
Stanik”. Przedmiot: utrzymywanie

wanie restauracji. Siedziba: osada
Milejczyce tejże gminy, powiatu Biał-
skiego. Właściciel Stanisław Stanik
zamieszkały tamże.

Pod Nr 4215. Firma przedsiębior-
stwa: „Sklep spożywczy — Libert Stew-
ski”. Przedmiot: sprzedaż artykułów
spożywczych. Siedziba: miasteczko
Białowieża powiatu Białskiego, ulica
Stoczek Nr 89. Właściciel Libert Stew-
ski zamieszkały tamże.

Pod Nr 4216. Firma przedsiębior-
stwa: „Sklep spożywczy — Marja Sie-
kierko”. Przedmiot: sprzedaż artyku-
łów spożywczych. Siedziba: osada Haj-
nówka gminy Białowieża, powiatu
Białskiego. Właścicielka Marja Sie-
kierko, zamieszkała tamże.

Pod Nr 4217. Firma przedsiębior-
stwa: „Masza, Susel”. Przedmiot: sprze-
daz towarów białostockich. Siedziba:
osada Milejczyce tejże gminy, powiatu
Białskiego. Właścicielka Masza Susel,
zamieszkała tamże.

Pod Nr 4218. Firma przedsiębior-
stwa: „Sklep spożywczy — Frejda Tur-
nowska”. Przedmiot: sprzedaż arty-
kułów spożywczych i garnków gnia-
nych. Siedziba: miasteczko Drohiczyn
n. B. powiatu Białskiego. Właścicielka
Frejda Turnowska, zamieszkała tamże.

Pod Nr 4219. Firma przedsiębior-
stwa: „Sklep spożywczy — Pesza To-
karska”. Przedmiot: sprzedaż artyku-
łów spożywczych. Siedziba: miastecz-
ko Narwka powiatu Białskiego. Właścicielka
Pesza Tokarska, zamieszkała tamże.

(c. d. n.)

Dr. J. Walewski

Choroby weneryczne, skórne
i moczopłciowe
ul. Sienkiewicza 14, m. 3 (II piętro).
Rano od 8 do 9 g., I od 4 do 5 w. Kobi. od
4-5 p. o. W nied. i święt. od 11-tej do 12-tej w. apol.

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczne-skinne
Przyjmuje od godz. 9-11 i od 4-7.
Głazystok, ul. Kilińskiego Nr. 8

Wiadomości białostockie w kilku wierszach.

Pan W. Nawrafil, naczelnik
Urzędu Skarbowego wczoraj ra-
no powrócił ze Lwowa i objął
urządowanie.

Sprawy obywatelstwa i ruchu
ludności załatwiane w Wydziale
Administracyjnym Województwa,
przeniesione zostały do Wy-
działu bezpieczeństwa publicznego.

Urząd Skarbowy podaje do
wiadomości, że stosownie do
reskryptu M. Skarbu z dnia 14

listopada b. r. termin płatności
1-szej raty podatku przemysłowe-
go za I-sze półrocze 1925 r.
został odroczone do dnia 20 li-
stopada r. b.

Pocztowa Kasa Oszczędności
zniża dotychczasową prowizję
inkasową od weksli zamiejscow-
nych powyżej 500 zł. o 20 proc.
z dnem 15 bm.

Na slazd lokatorów w War-
szawie tut. związek delegował
p. Szwifa.

Nowy Vice-Wojewoda w Województwie Białostockim.

P. Walerjan Karsiański, b. Sta-
rosta, w Kopyczyńcach woj. Tar-
nopolskiego został mianowany
na stanowisko Naczelnika Wy-

działu Prezydjalnego z porucze-
niem pełnienia funkcji wice-wo-
jewody.

Starania o rozszerzenie pomocy dla bezrobotnych wszystkich gałęzi pracy.

Zarząd Obwodowy Funduszu
Bezrobocia czyni energiczne sta-
rania celem przyspieszenia de-
cyzji władz wyższych, co do ob-
jęcia państwową akcją zasilkową
na terenie m. Białostoku bezro-
botnych z branży drzewnej, bu-

dowlanej, ziemnej i innych, któ-
rzy wobec ukończenia sezonu let-
niego zostali bez pracy. Obec-
nie korzystają z pomocy tylko
związki włókiennicze, metalowej
i skórne.

Cenzura utworów żargonowych.

Województwo Białostockie po-
leciło p.p. starostom przy apro-
bowaniu sztuk żargonowych ba-
czyć by w myśl § 2 rozporzą-
dzenia M. S. W. z dn. 12.II.1919
w przedmiocie przepisów wyko-
nawczych do dekrete z 7.II.1919
o widowiskach utworów z tekstem

słownym i przeznaczone do pu-
blicznej produkcji sceniczne
nadsyłane były do tamt. Urzędu
w 2 egzemplarzach, z których
jeden winien być przechowany
w aktach, a drugi ulega zwro-
towi.

Pomoc dla bezrobotnych.

Akcja doraźna pomocy pań-
stwowej dla bezrobotnych zo-
stała przedłużona na m-c listo-
pad 1925.

Do pobierania zasiłków mają
prawo ci, którym zasiłki z fun-

dszu bezrobocia już nie przy-
sługiwały z powodu upływu ter-
minu.
Właścicielom nieruchomości
zasiłek z akcji doraźnej nie
przysługuje.

K I N O

APOLLO

Dziś Premjera! Początek o godz. 6¹⁵, 8¹⁰ i 10 w.

BERŁO SZTUKI KINEMATOGRAFICZNEJ

Podług słynnej powieści CLAUDE FARRER'A

PRZED BITWĄ

Monumentalny dramat morski w 9-ciu aktach

Krwawe widmo bitwy
morskiej

Szaletstwo miłosnej
zabawy

Posępna wielkość scen
sądu wojennego

HONOR — MIŁOŚĆ — OJCZYŻNA

W rolach głównych

NINA VANNA

młodziutka tancerka z Krymu, uosobienie
egzotycznego czaru oraz

JEAN BRANDON

Najpiękniejszy mężczyzna świata
jako oficer marynarki

Uśmiech kobiety która
pragnie

Walki, torpedowanie
i zagłada okrętów

Namiętny karnawał
pod pałacem słońcem

HONOR — MIŁOŚĆ — OJCZYŻNA

UWAGA!
PANNY I PANIE! PANOWIE!
KĄDZY BEZWZGLĘDNIE MOŻE U WAS
ZAROBIEĆ! 1166

W Wykorzystujcie sytuację!
Z zapytaniem i zwracaniem do Cen-
tralnego Składu Towarowego
„S. Sztternberg i S-ka” Warszawa,
Złota 29/6. Skrzynka pocztowa 452.

Od 50 Zł. miesięczne

prowadzą buchalterję systemem włos-
kim lub amerykańskim w przedsię-
wzięciach handlowych i przemysłow-
ych
Dla P.P. kupców i przedsiębiorców
jedyną okazją założenia tanim kosz-
tem ksiąg buchalteryjnych, mających
moc prawną przy wykazywaniu po-
datków
Sporządzam również bilanse i spraw-
dzam księgi handlowe.
Pracę wykonywaną przez fachow-
ców — akademików pod moim oso-
bistym kierownictwem.
B. wyższy urzędnik skarbowy autor
niektórych prac i projektów buch-
alteryjnych
I. SZERESZEWSKI,
Białystok, ul. Sienkiewicza 19.
Tel. Nr. 517

Monumentalny film nowoczesny ZABAWKA PARYSKA

(KOBIETA Z CZERWONEMI OBCASAMI)

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Wileńska K. P. ogłasza na dzień
1-go grudnia 1925 roku przetarg ofert-
owy na sprzedaż słupów telegraficznych
w ilości 19.490 sztuk
Szczegóły w Wydziale Zasobów Dyrekcji
Wileńskiej Wilno, ul. Słowackiego Nr. 2.
Wydział Zasobów Dyrekcji Wileńskiej P.K.P.

Zgubiono tymcza-
sowe zaświadcze-
nie demobiliza-
cyjne wyd. w Biał-
ymstoku przez
P.K.U. na imię Wła-
dysława Dziejma
(rozcz. 1901) zam.
we wsi Kruszewo
pow. Białostockie-
go gm. Chorocz. 1296

Ogłoszenia drobne

STE nografii wyu-
cza wszyst-
kich bezpłatnie, li-
stownie: Instytut
Stenograficzny,
Warszawa, Moko-
towska 39. 1139

Ziemia

spre-
daje się przy ul. Czystej,
dowiedzieć się, ul.
Knyszynska Nr. 7
Rajch. 1190

Gospodyni

młoda
poszukuje posady.
Przyjmie na wyjazd.
Adres w administ.
„Dziennika”. 1207

Zgubiono wyciąg

z ksiąg ludności
wyd. w m. Sokolach
przez Magistrat na
imię Lejzera Gor-
kowicza zam. w m.
Sokolach przy ul.
Rynek-Kościelny. 1204

Zgubiono legity- mację Ameljan

Walerja wydana
przez Zarząd Kasy
Chorych w Białym-
stoku za Nr 8348
1208

Czytanie

Dziennik
Białostocki

Dr. Neumark

Choroby weneryczne skórne
i moczopłciowe
Przyjm. od g. 10-12 i od 3-8 popoł.
Białystok, ul. Kilińskiego 11.
(ul. Niemiecka.)

„MODERN” Dziś

Jak postępować z mężczyznami

Dramat. życiowy w 8 aktach

W roli żony

LIA LEE

W roli męża

James Kikwood

NAD PROGRAM:

Pobyt komisarza spraw zagra-
nicznych Z. S. S. R.
CZICHERINA

w Warszawie

Kasa: 5.30

Ceny od 1 zł. Początek: 6.45

Reklama jest dzwignią przemysłu

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 4 gr. 50 — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 — zagraniczna Zł. 8.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redak. w tekście na 4 str. — Zł. — gr. 40, zwyczajna połowa szpalty redak. — Zł. — gr. 16, drobne za wyraz Zł. — gr. 12
Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 proc. drożej, zamiejscowe i terminowe o 25 proc. drożej. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastoszpaltowy.

Redaktor i wydawca: Antoni Lubkiewicz.

Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., ul. Warszawska 61.